

## NSZZ „Solidarność” Region Toruński. 1981-1989

Wprowadzenie stanu wojennego przerwało pionierski okres działalności NSZZ „Solidarność” w województwie toruńskim. Charakterystycznym epizodem początkowych godzin było zajęcie siedziby Zarządu Regionu przez oddział ZOMO, co zostało połączone z niespotykaną dewastacją pomieszczeń i wszelkiego sprzętu tam się znajdującego.

Na przełomie 1981/1982 r. internowano co najmniej 170 osób z Regionu Toruńskiego. Ogółem w okresie stanu wojennego internowaniu poddanych zostało około 215 osób. Początkowo mężczyzn z Regionu umieszczono w więzieniu w Potulicach koło Nakła nad Notecią. Wiosną 1982 r. tych którzy pozostali przewieziono do obozu w Strzebielinku w gminie Gniewino, a następnie również do Kwidzyna. Kobiety natomiast umieszczone zostały w więzieniu na osiedlu Fordon w Bydgoszczy. W styczniu 1982 r. przewieziono je do Gołdapi. Większość przebywała tam do lipca 1982 r., ostatnie zostały przeniesione do Darłówka.

Formą represji stosowaną wobec działaczy „Solidarności” po grudniu 1982 r. – zamiast internowania – było powoływanie rezerwistów na trzymiesięczne ćwiczenia do obozów wojskowych. Torunian kierowano głównie do odległego Trzebiatowa i Czerwonego Boru, rzadziej do Chełmna.

Zorganizowana akcja milicyjno-wojskowa jaką rozpoczęto stan wojenny zaskoczyła działaczy regionalnych struktur Związku. Jedynym miejscem gdzie zorganizowano jednodniowy strajk był Uniwersytet Mikołaja Kopernika (UMK). Strukturom siłowym na służbie reżimu komunistycznego udało się zatrzymać niemal całość kierownictwa Regionu, w tym przewodniczącego – Antoniego Stawikowskiego. Umożliwiło to wypłynięcie tzw. „drugiego garnituru” członków, którzy od lutego 1982 r. przyjęli nazwę Tymczasowego Prezydium Zarządu Regionu (TPZR). Przewodniczącym owego gremium został Kazimierz Noga. W większych zakładach Regionu powstały struktury podziemne Związku. TPZR inspirował akcje protestacyjne, które spotykały się ze sporym odzewem społecznym. Pierwsza regionalna akcja protestacyjna odbyła się w dniach 13-17 III 1982 r. (apel o wyłączanie światła w domach w czasie nadawania Dziennika Telewizyjnego).

Do najbardziej tragicznych wydarzeń w okresie obowiązywania stanu wojennego doszło 3 V 1982 r. na Starym Mieście w Toruniu. Wówczas oddziały ZOMO w brutalny sposób rozpedziły manifestację mieszkańców, ze szczególną zawziętością traktując studentów.

Po okresie szoku spowodowanego reakcją władz, do jesieni 1982 r. podziemne struktury toruńskiej „Solidarności” na tyle okrzepły, iż członkowie zaczęli podejmować coraz bardziej spektakularne działania.

Dużym sukcesem działaczy „Solidarności” w okresie stanu wojennego było zorganizowanie druku i sieci kolportażu

periodyku związkowego: „Toruńskiego Informatora Solidarności” oraz innych czasopism: „Kontra” i „Iskry” (wydawanej w Grudziądzu), a także gazetek zakładowych.

Najbardziej efektownymi przedsięwzięciami były transmisje audycji Radia „Solidarność” w latach 1982-1983. Wówczas to nadajnik podczepiony został do balonów i swobodnie szybował nad miastem. Wyemitowano cztery audycje. Najdłuższa (druga z kolei) trwała 21 minut. Podobnego typu akcje miały miejsce w 1984 r. Tym razem audycje radiowe transmitowano na fonii telewizyjnej, podkładając je zamiast oryginalnego dźwięku. Podjęto trzy próby tego rodzaju.

Jeden z energiczniejszych miejscowych opozycjonistów – Wiesław Cichoń – był pomysłodawcą grup ulotkowych (20-25 osób), działających od wiosny 1983 r. do jesieni 1985 r. Było pięć tego typu zespołów koordynujących wspólne akcje w różnych częściach miasta. Ich szczególne nasilenie miało miejsce przy okazji nawoływania do bojkotu reżimowych aktów wyborczych: do Rad Narodowych w czerwcu 1984 r., do Sejmu PRL w październiku 1985 r.

Ewenementem w skali kraju było nadawanie sygnału tekstowego na wizji telewizyjnej – co stanowiło pomysł astronomów toruńskiej placówki PAN. Przeprowadzono dwie tego typu akcje: w październiku i listopadzie 1985 r.

Wskutek fali aresztowań członków TPZR w okresie 1982 r. doszło do zmian na szczeblu decyzyjnym. Niejako w sposób naturalny z racji aktywności – aczkolwiek nieformalnie – kierowanie Regionem przejęli ludzie zaangażowani w druk i kolportaż. Na ich czele stanął Jan Hanasz. Został przewodniczącym tzw. „ścistego” Prezydium. Formalnie bowiem najwyższą władzę w regionie posiadało TPZR – w imieniu którego podpisywano wszelkie oświadczenia. W maju 1983 r. dokonano kolejnej reorganizacji podziemnych struktur. TPZR przekształcono w Międzyzakładowy Komitet Porozumiewawczy (MKP), będący najwyższym organem uchwałodawczym, pod przewodnictwem Bogusława Perczaka. Natomiast jako organ wykonawczy powołano Regionalny Komitet Wykonawczy, który wkrótce zmienił nazwę na Regionalną Komisję Wykonawczą (RKW), w skład której weszli dotychczasowi działacze „ścistego” Prezydium. Jednakże taki dualizm nie sprzyjał koordynacji działań – więc pod koniec 1983 r. rozwiązano MKP. Na czele RKW nadal stał Jan Hanasz. Funkcja przewodniczącego była kadencyjna. W latach 1984-1985 pełnił ją Ryszard Musielak. W latach 1985-1986 Krzysztof Żabiński. W 1987 r. natomiast Krzysztof Dekowski (aż do rozwiązania RKW w grudniu tego roku).

Dużą rolę w pracach RKW – nie będąc jej członkami – mieli: Antoni Stawikowski (dawny przewodniczący NSZZ „Solidarność” Regionu Toruńskiego) i Andrzej Madrak (księgowy RKW). W tym czasie głównymi źródłami finansowania podziemnego Związku były: składki wpływające z zakładów pracy, pieniądze z zagranicy, sprzedaż podziemnych wydawnictw.

Drastyczny przykład zwalczania przez Służbę Bezpieczeństwa podziemnej działalności „Solidarności” stanowiły porwania toruńskie. W miesiącach luty-marzec 1984 r. specjalna grupa operacyjno-śledcza powołana do zwalczania podziemia politycznego – dokonała porwań czterech osób: Piotra Hryniewicza, Gerarda Zakrzewskiego, Antoniego Mężydło i Zofii Jastrzębskiej. Przeprowadzono tę akcję w sposób całkowicie bezprawny, a funkcjonariusze posunęli się do zastraszania i

bicia, w celu złamania oraz nakłonienia do zeznań i współpracy.

Po 1985 r. Związek w województwie toruńskim wyraźnie osłabł. Związane to było z ogólną apatią i przygnębieniem całego społeczeństwa. Niemniej nadal funkcjonowały jego podziemne struktury. Taka sytuacja trwała aż do końca 1987 r.

Dnia 5 XII 1987 r. przedstawicielem Regionu Toruńskiego w Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” został Antoni Stawikowski. W regionie zaczęły się odradzać jawnie działające komórki Związku. W maju i czerwcu 1987 r. z wnioskiem o rejestrację wystąpili pracownicy trzech zakładów pracy: „Elany”, „Merinotexu” i „Geofizyki”. Ta próba była nieudana – niemniej poruszyła przysłowiową lawinę.

Dnia 30 XII 1987 r. w Toruniu powstała – po uprzednim rozwiązaniu RKW – jawnie działająca Regionalna Komisja Koordynacyjna (RKK). Pierwszy skład przedstawiał się następująco: Antoni Stawikowski (przewodniczący) Stanisław Czuszel, Andrzej Kędzierski, Władysław Krypel, Ryszard Musielak, Gertruda Przybylska, Krystyna Sienkiewicz, Stanisław Śmigiel, Henryk Wojnowski.

Decyzją RKK w Toruniu nie zdecydowano się na przystąpienie do akcji strajkowej wiosną i latem 1988 r.

Po obradach „okrągłego stołu” ogniwa NSZZ „Solidarność” zaczęły się odtwarzać w coraz większej liczbie zakładów w województwie. Związek odradzał się ponownie w sposób bardzo prężny.

*dr Przemysław Wójtowicz*

*OBEP IPN Gdańsk*

*Delegatura w Bydgoszczy*

Rozdziały

**Mapa Regionów NSZZ „Solidarność”**

Kalendarium